

The End of Love czyli koniec miłości i tak dalej

Isaac ma dwa lata i z obojga rodziców ma już tylko ojca. Mama nie żyje. Ojciec Isaaca jest więc samotnym ojcem wychowującym dziecko. Do samotnych matek z dziećmi jesteśmy przyzwyczajeni, ale samotny ojciec? Jak on sobie, biedak, poradzi?

My, polscy widzowie, znamy podobną sytuację, gdy wszyscy współczuliśmy owdowiałemu mężowi zmarłej w wieku 26 lat siatkarki Agaty Mróz opowiadającemu o samotnym wychowywaniu ich córeczki Lilianny. Dramat przedwczesnej śmierci, dramat samotnego ojcostwa, dramat dzieciństwa bez mamy. Czy można być na to przygotowanym nawet jeśli czas choroby dawał czas na przygotowanie? Z jak wielkim trudem, opowiadał mąż Agaty.

Mama małego Isaaca znika z życia nagle. Mark, ojciec dziecka, zostaje z małym dzieckiem sam i odtąd wszystko już ma być inaczej niż miało być. A miało być tak: Mark miał ukochaną dziewczynę i pomysł na start w zawodzie. Po nauce zawodu aktorskiego w Nowym Jorku wraz z całą chmarą sobie podobnych przyjechał do Los Angeles by otworzyć sobie drzwi producentów filmowych i rozpocząć Wielką Wymarzoną Karierę.

Ale plany sobie a życie sobie. Na świecie pojawia się Isaac. I jakby tego nie było dość, jego matka ginie w wypadku samochodowym. Mark staje się najpierw ojcem a w dwa lata później ojcem samotnym. Takiej sytuacji się nie planuje, taka sytuacja się dzieje. Tylko jak się w niej znaleźć, gdy drzwi producentów nadal ogląda się od zewnętrznej strony?

<http://www.youtube.com/watch?v=nW1Y7B4Jbuc>

I tu mamy pomysł na film! Mark Webber, reżyser, scenarzysta i główny dorosły wykonawca w filmie wprowadził pomysł z własnego życia, ale różnice są zasadnicze, on *tylko* rozstał się z matką swojego dziecka, więc dziecko nadal ma oboje rodziców. Oddanych mu, jak tylko osobno żyjący ale zaprzyjaźnieni ze sobą rodzice mogą być swojemu dziecku oddani.

To dziecko to filmowy Isaac, główny niedorosły wykonawca w filmie, a właściwie to główny wykonawca. Dwulatek. Prywatnie Isaac Love (tak, tak, to jego prawdziwe imię i nazwisko, a może dwa imiona?). Trzecim "wykonawcą" jest Patrice Lucien Cochet, doświadczony operator filmowy, Francuz w LA, lat 44. Ma na swoim koncie szereg filmów ocenianych jako bardzo dobre wśród nich "Chance" (2002), "Trudny wybór" (2004), czy "Radio Free Albemuth" (2010), SF wg Philipa K. Dicka.

Dopiero potrzeba było takiego duetu, żeby powstał film, którego głównym bohaterem jest dziecko. Bo to Isaac nadaje rytm życiu Marka. Z wolą Marka (Mark stara się być dobrym ojcem), bez woli Marka (potrzeby dziecka wymuszają *gros* jego zachowań czy chce czy nie chce), a bywa i wbrew jego woli (desperackie próby wyłamywania się z roli ojca kończą się fiaskiem, Mark jest ponad wszystko ojcem i tego nikt i nic nie zmienia).

<http://www.youtube.com/watch?v=LinJrxuObPg>

Patrice Cochet przez kilka tygodni filmował Isaaca, Isaac przyzwyczał się do iPhona. Mark Webber grając zarazem tworzył postaci: "Każda chwila między mną a Isaakiem była całkowicie improwizowana i zasadniczo tak było również w relacji z innymi wykonawcami, ale była to improwizacja w każdym calu przemyślana, w myśl zasady, że improwizacja [w sztuce] udaje się, gdy jest dobrze przygotowana."

I to jest ta druga różnica między filmowym Markiem a Markiem Webberem. Mark-postać jest często bezradny, pogubiony, goni resztkami sił, nie ma pracy, a szukanie idzie mu jak po grudzie, nie ma więc pieniędzy, no, i nie ma miłości. Jest tylko ojcem i tylko to go definiuje. Mark Webber, rocznik 1980, jest twórcą z szeroko otwartymi

drzwiami w stolicy filmu. Jest aktorem, reżyserem, scenarzystą i producentem. Z rozległymi już kontaktami i poważnym dorobkiem - ma na swoim koncie epizody u boku największych gwiazd u Woody Allena ("Koniec Hollywood", 2002), czy Jima Jarmuscha ("Broken Flowers", 2005)... W filmie z 2009 roku "Całe życie z wariatami" jest drugim wykonawcą po Kevinie Spacey'u.

Tym bardziej warto to podkreślić, że zaznał w życiu prawdziwej biedy ("total, full on, crazy poverty"). Urodził się w Minneapolis, wychował w Filadelfii. Jego mama miała go w wieku szesnastu lat. Przez pierwszy rok mieszkali w przyczepie kempingowej. Gdy Mark miał 10 lat stali się na dwa lata tułającymi się po opuszczonych budynkach bezdomnymi...

Mark Webber, Patrice Cochet i (przeważnie grający samych siebie) Shannyn Sossamon, Michael Cera, Amanda Seyfried, Jason Ritter, Jocelin Donahue... stworzyli mały wielki film w stylu Cinema Verité wypieszczony w każdym szczególe z udziałem wzruszającego rozbijającego uroczego Isaaca Love.

Gratulacje!

* * *

Mark Webber o filmie i o sobie:

<http://www.smmirror.com/articles/seven-days/Mark-Webber-Discusses-The-End-Of-Love/37073>

PS. W pierwszym odruchu zatytułowałam tę recenzję "The End of Love czyli koniec miłości i co dalej", ale po namyśle zmieniłam na "The End of Love czyli koniec miłości i tak dalej", bo zawsze jest jakieś dalej jakby nie było.